

Paweł Kosiorek (Warszawa)

Dualizm, fałszywy monizm, monadologia: próba odpowiedzi na pytanie o status teoretyczny dualizmu psychofizycznego w polemice Witkiewicza z Whiteheadem

Jednym z podstawowych sporów, w jakie uwikłani są interpretatorzy ontologii autora *Pojęć i twierdzeń implikowanych przez pojęcie Istnienia* jest kwestia jednoznacznej wykładni poglądów ontologicznych Witkiewicza; przyczyną zaś owych sporów są trudności z klasyfikacją owych poglądów względem opozycji monizm – dualizm. Pierwszym chronologicznie tekstem Witkiewicza – i jednym z jego pierwszych tekstów w ogóle – w którym sprecyzował on swoje stanowisko, jeśli chodzi o tę kwestię, są *Marzenia improduktywa*. Dualizm psychofizyczny jest tam ujęty jako zasadnicza część struktury istnienia; z faktem tym związana jest – zdaniem autora – absolutna niemożliwość zbudowania monistycznej ontologii. W późniejszych tekstach stanowisko autora *Marzeń improduktywa* nie jest już tak jednoznaczne. Witkiewicz przestaje traktować dualizm jako niepodważalny fakt, rozważa możliwości jego przekroczenia, stopniowo zaś zwraca się ku monadyzmowi, który mając początkowo status hipotezy – możliwego rozwiązania problemu psychofizycznego – w latach trzydziestych zaczyna być przez niego traktowany jako jedyne dopuszczalne – po wyeliminowaniu stanowisk niemożliwych do przyjęcia – rozwiązanie tego właśnie zagadnienia. Próbę określenia sensu ewolucji poglądów Witkiewicza i podania przyczyn niejednoznaczności podjął Maciej Soin¹. Spróbujmy podać zasadnicze punkty jego

¹ M. Soin, *Filozofia Stanisława Ignacego Witkiewicza*, Wrocław 2002.

wyvodu. Zdaniem autora najistotniejszym punktem odniesienia jeśli chodzi o ewolucję poglądów Witkiewicza, jest kwestia teoretycznego statusu dualizmu. O ile bowiem dla „wczesnego” Witkiewicza przeciwieństwo „ducha” i „materii” było nieprzekraczalnym faktem wyznaczającym granicę dociekań filozoficznych, o tyle później zagadnienie psychofizyczne staje się problemem: autor *Pojęć i twierdzeń* mówi o uzgadnianiu przeciwstawnych poglądów – poglądów w równym stopniu koniecznych i względem siebie komplementarnych, ujmujących tę samą rzeczywistość z różnych punktów widzenia. Dualizm nie jest więc już traktowany jako granica dociekań ontologa, lecz raczej jako punkt wyjścia; pytanie zaś o możliwość konstrukcji jednolitego systemu pojęciowego nie jest zatem przesądzone w sposób negatywny. Następstwem problematyzacji zagadnienia psychofizycznego i przekonania Witkiewicza o istotności tego problemu jest fakt, iż dzieło *Pojęcia i twierdzeń implikowanych przez pojęcie Istnienia* nie jest jednolite pod względem stosowanej metody: oprócz metody „implikacji”, czyli dedukcyjnego wyprowadzania pojęć szczegółowych z najbardziej ogólnego pojęcia Istnienia, metodę tę określa właśnie problem uzgadniania przeciwstawnych poglądów-ujęć rzeczywistości. Ta z kolei procedura ma u Witkiewicza dwa warianty: z jednej strony autor *Pojęć i twierdzeń* wyraża przekonanie o konieczności uwzględnienia przeciwstawnych poglądów w najogólniejszym obrazie świata: poglądy te pozostają względem siebie niewspółmierne, z drugiej jednak strony Witkiewicz postuluje sprowadzenie stron opozycji do elementów jednolitych. Są to dwa odmienne programy filozoficzne: zadaniem pierwszego jest rekonstrukcja dualistycznej struktury istnienia, drugiego zaś konstrukcja monistycznej ontologii. „Dwuznaczność ta jest zatem wynikiem problematyzacji zagadnienia psychofizycznego: Witkiewicz był dualistą, który uparczywie dążył do przewyciężenia dualizmu, ale też monistą, który nie chciał dualizmu dogmatycznie zanegować”² – podsumowuje autor przywołanej pracy. Podstawą zaś owej monistycznej ontologii miała być hipoteza monadystyczna. W ten sposób zyskuje wyjaśnienie kwestia niejednoznaczności ontologii Witkiewicza: fakt, iż uznawał on dualizm za niezaprzeczalnie prawdziwy opis rzeczywistości, dążąc zarazem do jego przewyciężenia poprzez konstrukcję systemu monadystycznego. Jasne jest także, że „późny” Witkiewicz nie zajmuje stanowiska, które można byłoby określić jako dokładne przeciwieństwo poglądów wyznawanych przezeń w okresie, gdy powstały *Marzenia improduktywa*, zaś tezę o zasadniczym dualizmie istnienia odnaleźć można także w pismach pisanych tuż przed rokiem 1939. Stosunek autora *Nowych form w malarstwie* do dualizmu jest przyczyną całkowicie sprzecznych interpretacji, które powstały w wyniku prób jednoznacznej klasyfikacji poglądów Witkiewicza do jednej z kategorii: monizm–dualizm. W latach trzydziestych wątek dualizmu traktowanego jako fakt pojawia się obok tezy o monadyzmie jako jedynym możliwym rozwiązaniu tegoż problemu, moż-

² *Ibidem*, s. 71.

na jednak postawić pytanie, czy obydwie te wątki pojawiają się w tych samych kontekstach. Rzec można, że sądząc *prima facie* wątek dualizmu związany jest z kontekstem krytycznym, monadologiczny zaś – z konstrukcją systemu ontologicznego. Źródłem naszej wiedzy o poglądach „późnego” Witkiewicza jest nie tylko „Główniak”, ale także – co prawda w dużym stopniu zdekompletowane i nie zredagowane przez autora – polemiki zawarte w tomie *Zagadnienie psychofizyczne*. Są to teksty zawierające zarzuty pod adresem autorów systemów budowanych w oparciu o obraz świata nowoczesnej fizyki, szkoły lwowsko-warszawskiej, pozytywizmu. Praca nasza jest próbą odpowiedzi na pytanie, czy i jeśli tak, to na ile Witkiewicz-polemista jest tożsamy jako ontolog z Witkiewiczem-autorem systemu filozoficznego, który miał być najdoskonalszym – w momencie jego powstania – ujęciem prawdy absolutnej o Istnieniu. Spróbujemy przyjrzeć się dokładniej jednej z polemik autora *Nowych form w malarstwie* – krytyce poglądów Alfreda Northa Whiteheada i odpowiedzieć na pytanie, co jest jej zasadniczym motywem. Czy adwersarz Whiteheada odwołuje się do monadologii, czy raczej wskazuje na nieusuwalność dualizmu? Nie chodzi bynajmniej o to, by ocenić trafność argumentów Witkiewicza skierowanych przeciwko autorowi *The Concept of Nature*, ale aby wyodrębnić założenia, na których argumenty owe są budowane. Ze względu na to, iż duże partie *Zagadnienia psychofizycznego* uległy zniszczeniu, brak autorskiej redakcji tekstu oraz pewien chaos w sposobie formułowania zarzutów przez Witkiewicza, konieczne będzie szkicowe przedstawienie poglądów Whiteheada.

Ponieważ pełna rekonstrukcja poglądów Whiteheada jest – ze względu na nasz cel – i niemożliwa, i niepotrzebna, spróbujemy od razu – w sposób syntetyczny – określić możliwie najdokładniej ten punkt w poglądach autora *Science and the Modern World*, który prowokuje Witkiewicza do najzjadlejszej krytyki. Whitehead odrzuca pogląd zakładający tak zwaną „bifurkację” przyrody. Jest to błędne – gdyż będące konsekwencją błędu epistemologicznego – ujęcie (stanowiącej całość) przyrody w sposób dwoisty: stronami tej dwoistości mają być z jednej strony obiekty fizyki, z drugiej strony zaś wrażenia. Pogląd ten postuluje istnienie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy składnikami świata fizycznego a wrażeniami: te ostatnie mają być przyczynowo warunkowane przez pierwsze. Elementem pośredniczącym pomiędzy dwoma członami w sztuczny – zdaniem Whiteheada – sposób rozdwojonej przyrody jest wedle krytykowanej przezeń koncepcji umysł. Autor *Science and the Modern World* uznaje rozdwojenie na przyrodę oddziałującą przyczynowo i podlegającą oddziaływaniom przyrodę zjawiskową za konsekwencję fałszywego postawienia kwestii epistemologicznej: „Oznacza to odrzucenie jakiegokolwiek teorii postulującej przynależność dodatków psychicznych do obiektów ujętych w percepcji. Jedną z możliwych danych dostarczanych przez percepcję jest na przykład widziana w danym momencie zielona trawa. Jest to pewien obiekt znany nam jako składnik natury. Teoria postulująca istnienie dodatków psychicznych uznałaby

ową zieleń za dodatek powstający w postrzegającym umyśle, naturze zaś pozostawiłaby jedynie molekuly i energię promienistą, która oddziałuje na umysł za pośrednictwem percepcji. Moje stanowisko sprowadza się do tego, iż owo uewnętrznianie poprzez umysł – rozumiane jako wprowadzanie do rzeczy dostarczanych wiedzy poprzez zmysły jego własnych dodatków – jest jedynie pewnym sposobem ominięcia właściwego problemu filozofii natury. Problemem tym jest zaś kwestia relacji *inter se* pomiędzy rzeczami znanymi, w abstrakcji od oczywistego faktu, iż są znane. Filozofia natury nigdy nie powinna stawiać pytania o to, czym jest umysł i czym jest natura. Stawiać zaś takie pytanie znaczy przyznać się do porażki jeśli chodzi o kwestię ujęcia relacji łączących rzeczy znane dzięki percepcji, czyli tych relacji istniejących w naturze, których wyrazem jest filozofia natury³. Refutacja tego stanowiska jest konsekwencją przyjęcia przez Whiteheada jednorodnych zdarzeń jako elementarnego tworzywa przyrody; czas i przestrzeń natomiast ujęte są w tym systemie przy pomocy kategorii ogólniejszej: rozciągłości czasowo-przestrzennej. Pewne zdarzenia mogą być częściami innych zdarzeń – zawierać się w nich bądź zachodzić na nie zarówno w przestrzeni i w czasie. Podstawową kategorią jest tu stosunek rozciągłości pomiędzy zdarzeniami – nie ma jakościowej różnicy pomiędzy stosunkiem przestrzennym a czasowym. Zdaniem autora omawianej koncepcji inna forma tego samego błędu polega na nieuprawnionym założeniu istnienia opozycji – przyjmowanej przez autora *Science and the Modern World* – rzeczy ujmowanej przez myśl i tej samej rzeczy ujmowanej poprzez percepcję w świecie realnym. Whitehead w swoim systemie przyjmuje bowiem istnienie różnicy pomiędzy tymi dwoma ujęciami: „Żadna bezpośrednio ujmowalna przez zmysły charakterystyka natury nie może zostać wyjaśniona. Jest ona niedostępna myśli w takim sensie, iż jej szczególna i konstytutywna jakość, która wkracza w obręb doświadczenia dzięki zmysłowości, jest dla ujęcia myślowego wyłącznie gwarantem jej jednostkowości. W ujęciu myślowym zatem czerwień jest po prostu określonym bytem, w postrzeżeniu zmysłowym zaś czerwień posiada jakość indywidualną. Przejściu od czerwieni będącej treścią doznania do czerwieni będącej obiektem myśli towarzyszy utrata owej jakości [...]. Owa utrata znajduje rekompensatę w tym, iż myśl jest komunikowalna, postrzeżenie zmysłowe zaś – nie”⁴. Założenie owo jest nieuzasadnione – według autora *The Concept of Nature* różnica pomiędzy poznaniem dyskursywnym i zmysłowym danego przedmiotu nie oznacza rzeczywistej różnicy pomiędzy przedmiotami tych ujęć. Jeśli przyjmiemy punkt widzenia, w którym rozdwojenie przyrody traktowane jest jako cecha świata, wówczas – zdaniem Whiteheada – przyjąć będziemy musieli istnienie dwóch bezwzględnych czasów i dwóch bezwzględnych przestrzeni. Takie ujęcie oderwane jest jednak – według autora *Science*

³ A. N. Whitehead, *The Concept of Nature*, Cambridge 1920, s. 30 (tłum. autora).

⁴ *Ibidem*, s. 13 (tłum. autora).

and the Modern World – od konkretnej rzeczywistości, od zdarzeń współokreślanych przez ogólny – czasoprzestrzenny – stosunek rozciągłości. Inną postacią tego samego błędu jest przypisywanie realności – jak czyni to na przykład Mach – tylko przyrodzie zjawiskowej. Przedmioty fizykalne zaś mają być w tym ujęciu niesamoistne, mają być symbolicznym i pozbawionym realności zapisem doświadczenia.

Przyczyną uporczywego trwania w owym błędzie jest według Whiteheada fakt, iż trudno jest – w granicach jednego systemu – ująć współzależność jakości zmysłowych i przedmiotów fizykalnych. Ale trudność ta wynika z niedoskonałości dotychczasowego ujęcia jedynie, nie wskazuje na absolutną niemożność. Jedność przyrody można ująć w sposób dyskursywny traktując pojęcia czasu i przestrzeni jako wtórne, jako stosunki pomiędzy zdarzeniami. Jakości traktuje Whitehead jako cechy świata zdarzeń, a nie jako reakcje podmiotu – umysł jako pośrednik jest tu wyeliminowany, w teorii tej nie ma przeciwstawienia przyrody przyczynowej przyrodzie zjawiskowej. Świat zdarzeń – których stosunki ustanawiają czas i przestrzeń – jest światem jednorodnym.

Podobieństwo krytykowanych przez Whiteheada stanowisk ujmujących świat w sposób dwoisty – jako dający się rozpatrywać z punktu widzenia „świata realnego” i reagującego nań podmiotu – do poglądów Witkiewicza z okresu, gdy pisał *Marzenia improduktywa*, jest łatwo widoczne: takie bowiem zajął on w swoim pierwszym tekście – przyjął punkt widzenia, z którego dualizm psychofizyczny stanowi nierozwiązywalny problemem i jest ostateczną przyczyną porażek usiłowań mających na celu konstrukcję systemu monistycznego.

Rozpatrzmy najpierw argumenty Witkiewicza najbardziej ogólne, to jest dotyczące samych założeń, na których spoczywa konstrukcja Whiteheada. Atak polemiczny Witkiewicza skonstruowany jest w taki sposób, aby – omijając prezentacje stanowiska autora *The Concept of Nature* przy pomocy jego własnej aparatury pojęciowej – od razu wskazać na zasadniczy błąd, leżący u podstaw systemu Whiteheada. Witkiewicz odnosi się do tez autora *Science and the Modern World* już przeformułowanych w taki sposób, aby dualizm psychofizyczny jawił się jako oczywisty punkt wyjścia. Rozważmy jedną z opinii Witkiewicza, dotyczącą podstawowych założeń koncepcji Whiteheada, czyli celów, jakie sobie stawia i danych, z jakich wychodzi: „Whitehead mówi explicite w *The Concept of Nature*, a mianowicie zasadę unikania tzw. «bifurkacji», tj. rozdziału poglądu na świat na pogląd psychologizyczny i fizykalny i traktowaniu czerwonego koloru na równi z elektronem, pod rozszerzonym pojęciem «natury» bez «ducha» (*mind*), dla którego ona istnieje. Łatwo dostrzec, że tego rodzaju postawienie kwestii ze spławieniem problemu osobowości pod postacią eliminacji, bez analizy z życiowego poglądu wziętego pojęcia ducha czy umysłu (*mind*) – pierwsze znaczenie raczej osobowe, drugie jakby bezosobowe, ogólne, „władza” raczej niż osobowość sama – wyklucza z góry najważniejszą część filozoficznej prob-

lematyki i grozi pomieszaniem poglądów: psychologistycznego i fizykalnego w sztucznym, werbalnym, odproblemionym monizmie⁵⁵.

W tak sformułowanej opinii krytycznej stanowisko Whiteheada przełożone jest na język, którym w ontologii posługiwał się Witkiewicz – język, który stworzony został przezeń w oparciu o inne założenia i służy innym celom niż te, które osiągnąć zamierzał autor *The Concept of Nature*. Oczywiście błąd Whiteheada jest już tylko prostą konsekwencją zabiegu zastosowanego przez autora *Pojęć i twierdzeń*. Stanowisko Whiteheada jest w pojęciowym ujęciu Witkiewicza rozpoznawalne (chodzi oczywiście o wskazaną przez autora polemiki eliminację rozdziału na świat wrażeń i przyczynowo z nim związany świat oddziaływań cząstek elementarnych), jednocześnie jednak zawiera ono przesłanki niedopuszczalne z punktu widzenia autora *The Concept of Nature* (monistyczne ujęcie świata nie było bowiem wedle Whiteheada stanowiskiem rażącym sztucznością – przeciwnie, właśnie stanowisko dualistyczne wedle tegoż autora oparte jest na błędnych założeniach epistemologicznych). Ten rodzaj polemiki dominuje na kartach *Zagadnienia psychofizycznego*. Rzecz w tym jednak, że sposób, w jaki jego autor prowadzi polemiczny bój, ukazuje jasno sedno zawartej tam argumentacji: jest nim przekonanie o niemożności zanegowania dualizmu rozumianego jako pewien podstawowy problem ontologii. Whitehead nie traktuje jednak dualizmu psychofizycznego jako problemu wynikającego z pewnych niewątpliwych danych – jak czyni Witkiewicz, dla którego przeciwieństwo wrażeń i obiektów postulowanych przez fizykalizm jest faktem. Jego celem jest konstrukcja takiego systemu pojęciowego, w którym świat ujęty był przy pomocy kategorii jednorodnych – wymóg ten spełnia zdaniem autora *Science and the Modern World* pojęcie zdarzenia. Takie zaś ujęcie rzeczywistości jest – z perspektywy Witkiewicza z kolei – oparte na czysto werbalnej negacji rzeczywistych problemów. Sztuczność konstrukcji Whiteheada widoczna jest – stwierdza autor *Pojęć i twierdzeń* – niemalże od razu, jasne jest bowiem, iż niezależnie od tego, jaki użytek robi Whitehead z pojęcia zdarzenia w swoim systemie, jakościowej różnicy pomiędzy zdarzeniem fizycznym a psychicznym nie da się usunąć – albo można to zrobić właśnie w sposób czysto werbalny. Dualizm jest faktem, do którego uznania zmusza najbardziej elementarna analiza pojęciowa rzeczywistości. Konsekwencją jej braku w systemie Whiteheada jest to, iż: „W jakim świecie jesteśmy, idąc za Whiteheadem, nie wiemy i jest to ten paskudny melanż fizykalizmu niby-czystego z psychologizmem i wprost poglądem życiowym, który nie może dać żadnego jednolitego poglądu na istnienie, a tylko co najwyżej pokazać nie załatwioną nawet co do postawienia zagadnień problematykę⁵⁶. System Whiteheada jest – stwierdza Witkiewicz – konstrukcją wyrafinowaną i o dużym stopniu komplikacji, złożoność ta jest jednak na ogół wymuszona z góry przyję-

⁵ S. I. Witkiewicz, *Zagadnienie psychofizyczne*, Warszawa 2003, s. 327.

⁶ *Ibidem*, s. 363.

tym a błędnym z punktu widzenia autora *Pojęć i twierdzeń* założeniem – negacją dualizmu. Rzeczywistość można opisać w sposób prostszy i bardziej naturalny wychodząc z założeń dualistycznych. Głównym zatem rysem i wadą konstrukcji Whiteheada jest – w oczach Witkiewicza – jej arbitralność: autor *The Concept of Nature* lekceważy dane w imię z góry przyjętej doktryny. Dualizm jest niepodważalną daną doświadczenia – dlatego wychodzenie z założeń innych niż dualistyczne musi prowadzić do koncepcji dowolnych – u Witkiewicza znaczy to właśnie nie umocowanych w danych dostarczanych przez najbardziej elementarną analizę pojęciową⁷.

Innym rodzajem argumentu wymierzonego w podstawowe założenia koncepcji Whiteheada jest zarzut wskazujący na niewątpliwy – zdaniem autora polemiki – fakt, iż pojęcia przyjęte w krytykowanej przezeń koncepcji jako pierwotne, za takie uchodzić nie mogą. Zarzut ten występuje w *Zagadnieniu psychofizycznym* w wielu wariantach; jedno z jego sformułowań brzmi następująco: „Według mnie to, co system pojęć Whiteheada przedstawia [...] to nie są bynajmniej »źródła« pojęć nauki, znalezione w danych poglądów życiowego i psychologizycznego, tylko potworne wprost konstrukcje, na tych pojęciach nauki wyrosłe, jako »idealne pochodne« niby w kierunku wymienionych poglądów, a w gruncie rzeczy oddalające się od nich w sferę niedosiężnej nieomal dla ludzkiego umysłu abstrakcji, która wyraża się akrobatyką pojęciową na granicy możliwości w tym wymiarze. Tym bardziej że chodzi nie o jakąś szczególną komplikację, tylko o rzeczy stosunkowo dość proste”⁸. Przedmiotem krytyki jest tu podjęta przez autora *The Concept of Nature* próba ujęcia danych dostarczanych przez nowoczesną naukę za pomocą pojęć, których źródłem jest elementarne doświadczenia. W oczach Witkiewicza jednak pojęcia, uznane przez autora krytykowanego przezeń systemu za wyraz tegoż doświadczenia, są uogólnieniami pojęć fizykalnych: nie mogą zatem być ani podstawowe, ani zrozumiałe same przez się. Procedura stosowana przez Whiteheada pozornie tylko oparta jest – zdaniem autora *Pojęć i twierdzeń* – na analizie danych bezpośredniego doświadczenia, w istocie zaś polega na tworzeniu kolejnych abstrakcji, dla których punktem wyjścia jest wyłącznie fizykalizm – potraktowany jako jedyny możliwy punkt wyjścia. Metoda taka omija jednak – według Witkiewicza – zasadniczy problem: jest nim stosunek dwóch niewspółmiernych poglądów: fizykalizmu i psychologizmu. Przyczyną lekceważenia zasadniczego – zdaniem autora *Pojęć i twierdzeń* – zagadnienia, które przede wszystkim powinno być podjęte, jest pewne z góry powzięte a błędne nastawienie – Witkiewicz ma tu na myśli stanowisko będące pewną odmianą scjentyzmu, chociaż on sam raczej nie używał tego pojęcia. Autor omawianej polemiki ma na myśli – często nieformułowane wprost – przekonanie, zgodnie z którym po pierwsze – wzorcem ścisłej metody naukowej dysponuje fizyka,

⁷ *Ibidem*, s. 347.

⁸ *Ibidem*, s. 326.

po drugie zaś – założenia, na których jest ona oparta, mają charakter absolutny. Metoda owa jest zdaniem Witkiewicza słuszna tylko w obrębie samej nauki, zaś z punktu widzenia ogólnej ontologii powinna być traktowana jako względna. Krytyce wspomnianego stanowiska poświęcił autor *Pojęć i twierdzeń* osobny tekst⁹. Konsekwencje, z jakimi w wypadku Whiteheada związane jest owo przekonanie, przedstawione są w *Zagadnieniu psychofizycznym* w sposób następujący:

„Pod tym względem jego zwierzenia z *Process and Reality* są wprost straszliwe – unika on tam trzech (tylko) pojęć: świadomości, myśli (nie mówi o jej sprowadzalności) i percepcji zmysłowej. Mała rzecz: można sobie wyobrazić, co się dzieje, jaka jest terminologia, jeśli ktoś uwzględnił się opisać świat, nie używając tych pojęć dla niego esencjonalnych”¹⁰.

„Jeszcze raz muszę zaznaczyć, że co jest ciekawego u Whiteheada, to to, że obiecuje zupełnie co innego, niż wykonywa. Obiecuje podać źródła poglądu fizykalnego w prawach percepcji – zadanie jasne nie tylko dla każdego psychologa, ale dla ogólnego ontologa, który doszedł do dwóch ostatecznych elementów niesamodzielnego Istnienia: (IPN) jako realnych organizmów, gdy się na nie patrzy »z boku«, i (XN), wypełniających ich (ATN), gdy się patrzy na nie »od środka«: pojęcia »z boku i od środka« wyrażają zasadniczą niesprowadzalną dwoistość istnienia: bytu samego dla siebie i bytu »dla« tego bytu samego w sobie [...]. Ale Whitehead robi całkiem co innego: wyraża cały »perceptual« w terminach fizyki. [...] opuszcza ją lekkomyślnie, aby oddać się najdzikszej spekulacji, hipostatycznej, przy zamazaniu różnic między elektronem a stworem żywym pod maską organizmu, pojęcia niby to szerszego, mającego obejmować oba powyższe, a będącego tylko werbalną unifikacją niesprowadzalnej w ten sposób dwoistości”¹¹.

Przytoczony argument pośrednio dotyczy założenia przyjętego przez Whiteheada, zgodnie z którym możliwe jest ujęcie w jednym systemie pojęciowym danych zmysłowych i pojęć fizykalnych. Tylko pozornie zatem celem Whiteheada jest wykazanie istnienia źródeł poglądu fizykalnego w prawach percepcji – byłaby to według autora *Pojęć i twierdzeń* procedura właściwa, gdyż w jego opinii fizykalizm jest sprowadzalny do psychologizmu. Faktycznie jednak autor *The Concept of Nature* robi coś innego: stara się – zdaniem Witkiewicza – wyrazić dane percepcyjne w terminach fizyki, pomijając w wyniku przyjętych z góry

⁹ S.J. Witkiewicz, *O poglądzie fizykalnym i o zjawiskowości tzw. przedmiotu rzeczywistego i fizykalnego jako jego części i obserwatorze w równaniach fizyki czyli o niewystarczalności czystego poglądu fizykalnego [w:] O idealizmie i realizmie. Pojęcia i twierdzenia implikowane przez pojęcie Istnienia*, Warszawa 1977.

¹⁰ S.J. Witkiewicz, *Zagadnienie psychofizyczne*, Warszawa 2003, s. 380.

¹¹ *Ibidem*, s. 360.

a fałszywych założeń różnicę pomiędzy równorzędnymi ujęciami: perspektywą fizykalizmu a psychologizmu.

Klęska podjętej przez Whiteheada próby ujęcia rzeczywistości z całkowitym pominięciem perspektywy podmiotowej-psychologistycznej, jest zdaniem Witkiewicza widoczna również na poziomie szczegółowych pojęć systemu autora *Science and the Modern World*. Autor polemiki cytuje tu Whiteheada: „Fizyczny fakt konkretnej jedności każdego zdarzenia jest fundamentem ciągłości natury, z której wyprowadzone są precyzyjne prawa matematycznej ciągłości czasu i przestrzeni”¹². Według autora *Marzeń improduktywa* klasyfikowanie faktu owego jako faktu fizycznego nie ma sensu, jest on bowiem pochodnym od innego, bardziej fundamentalnego faktu: od jedności naszych osobowości odczuwanych podmiotowo, „od środka”; lub też od naszej jedności jako rozciągniętych organizmów rozważanych „z boku”.

Oto inna interpretacja celów, jakie stawia przed swoją koncepcją Whitehead: „To, co Whitehead za zadanie sobie postawił: wczuć się w niewyczuwalne, tj. w czterowymiarowe kontinuum fizyki, jako w opis świata zewnętrznego z punktu widzenia poglądu życiowo-psychologistycznego z melanżem fizykalnego, a potem zrozumieć niezrozumiałe, tj. bezpośrednio przeżywanie pojęć „analitycznie” jako odbywające się w realnie pojętej czaso-przestrzeni [...] jest zadaniem niewykonalnym – chyba czysto werbalnie, a gdyby nawet było wykonalne, byłoby filozoficznie bezpłodne, co postaram się dalej wykazać”¹³.

Taki jest cel metody Whiteheada, w sformułowaniu autora *Pojęć i Twierzeń implikowanych przez pojęcie Istnienia*. Zdaniem Witkiewicza autor *The Concept of Nature* podejmuje próbę przekładu złożonej teorii fizykalnej na język poglądu życiowego. Rzecz jednak wygląda nieco inaczej w oryginalnym ujęciu Whiteheada: autor krytykowanej koncepcji stara się skonstruować system pojęciowy, w którym dane bezpośrednio zgodne byłyby z danymi nauki – celem zaś tej procedury jest uniknięcie poglądu zakładającego „bifurkację” i ujęcie świata przy pomocy kategorii jednorodnych. Nie da się jednak – według Witkiewicza – ująć tego, czego właściwym językiem opisu jest psychologizm za pomocą aparatu pojęciowego będącego pochodną nowoczesnych teorii fizycznych. Wystarczy jednak oddzielić obydwie sfery uwzględniając oba punkty widzenia: tak fizykalizm, jak psychologizm, aby pozbawić pojęciowe ujęcie rzeczywistości zbędnej komplikacji – komplikacji charakterystycznej dla systemu Whiteheada. Unikając dualizmu za wszelką cenę, otrzymujemy opis, którego sztuczność jest oczywista.

Często też formułuje Witkiewicz zarzut, iż w systemie Whiteheada czas i przestrzeń traktowane są czysto fizykalnie: nieuwzględnienie psychologizmu

¹² *Ibidem*, s. 390.

¹³ *Ibidem*, s. 320.

jest przyczyną, dla której takie ujęcie – jeśli potraktujemy je jako ogólnontologiczne – jest błędne. Introspekcja bowiem wyraźnie oddziela czas i przestrzeń. Rozciągłość czasoprzestrzenna zdarzeń to konstrukcja uzasadniona tylko wygodą opisu fizykalnego. W ontologii – zdaniem autora krytyki – brak jej uzasadnienia. Witkiewicz korzysta z tego argumentu, krytykując Whiteheada traktowanie geometrii zakrzywionej jako rzeczywistej¹⁴.

Dysponując danymi, których dostarczyła analiza przytoczonych argumentów, można podjąć próbę określenia ich sensu. Każdy z nich wskazuje na fakt, iż autor *Science and the modern world* zmierza ku unieważnieniu problemu psychofizycznego budując system pojęciowy, w którym rozróżnienie – rozbijające jedność przyrody – na świat fizyczny i warunkowany przezeń świat wrażeń, jest pozbawione podstaw. Rzecz jednak w tym, że droga ta prowadzi – według Witkiewicza – do konstrukcji systemu będącego jedynie skomplikowaną konstrukcją opartą na werbalizmach. Zasadniczy dualizm rzeczywistości ujawnia się bowiem – według Witkiewicza – na poziomie tak ogólnym, jak i szczegółowym konstrukcji Whiteheada. Zdaniem bowiem autora *Pojęć i twierdzeń* dualizm jest niepodważalną daną doświadczenia (Witkiewicz sam określa swoją metodę jako empiryczno-metafizyczną). W tekście *Zagadnienia psychofizycznego* występują, rzecz jasna, argumenty pośrednio odwołujące się do monadyzmu, mają one jednak zupełnie inny charakter. Monadyzm ma bowiem być jedynym możliwym rozwiązaniem podstawowego zagadnienia – problemu psychofizycznego, zatem argument tego rodzaju jest argumentem wyłącznie pośrednim.

W *Zagadnieniu psychofizycznym* nie mamy więc właściwie do czynienia z argumentacją, w której autor polemiki argumentowałby odwołując się do monadologii. Witkiewicz używa wyłącznie takich argumentów, które wskazują na dualizm jako pewien fakt elementarny, niezaprzeczalny. W gruncie rzeczy sednem każdego z przywołanych przez nas argumentów jest wskazanie, że Whitehead owego faktu nie uznaje. W wyniku owej arbitralnej – według autora *Pojęć i twierdzeń* – decyzji powstaje konstrukcja rażąca swoją sztucznością. Witkiewicza metoda krytyki nie polega na analizie systemu Whiteheada z punktu widzenia jego spójności, sam punkt wyjścia bowiem jest dla autora *Pojęć i twierdzeń* błędny. Dlatego też konstrukcja autora *The Concept of Nature* – mimo niewątpliwe wyrafinowanie – uchodzić może w oczach Witkiewicza co najwyżej za zreżne wyminięcie podstawowego filozoficznego zagadnienia. Nie może natomiast stanowić jego rozwiązania, gdyż problem ten nie jest tam nawet postawiony wprost. Problem psychofizyczny stanowi zatem właściwie jedyną oś omówionej przez nas polemiki.

¹⁴ *Ibidem*, s. 319.

Paweł Kosiorek

Dualism, False Monism, Monadology: an Attempt to Answer the Question about Theoretical Status of Dualism in Witkiewicz–Whitehead Polemics

Summary

The aim of the article is to decide whether Witkiewicz's point of view on relation between physical objects and mind depends on the context of his writings: the latter may be of two kinds. The first one is connected with Witkiewicz's own exposure of his ontology, the second one involves Witkiewicz's polemical writings. The example taken for the article is Witkiewicz-Whitehead polemics. The main problem is: does Witkiewicz in the polemics refer to his own monadic concept or rather tries to point out that dualism should be thought as undoubted. Firstly, the article contains recapitulation of Whitehead's denial to divide nature into two separate parts: physical objects and sense-data. The main part of the article involves analysis of Witkiewicz's presentation of Whitehead's construction. The analysis lead to the conclusion, that in a substantial part of Witkiewicz's polemics the author refers to dualism understood as a undeniable ground for any ontological consideration: this way Witkiewicz in the chosen polemics reveals himself as a supporter of dualism.